

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 października 2018 r., wydanym w sprawie z wniosku M. C. z udziałem Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. i N. K. o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, Sąd Rejonowy w Skierniewicach zezwolił wnioskodawczyni na złożenie do depozytu sądowego kwoty 44.000,00 zł tytułem zaspokojenia roszczenia wynikającego z ugody zawartej z A. C. w dniu 23 maja 2017 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem w S. B. F. (Rep (...)) w ramach polubownego zakończenia sporu dotyczącego podziału majątku wspólnego, z tym zastrzeżeniem, że kwota ta ma być wypłacona temu z uczestników postępowania lub jego następcy prawnemu, który wykaże swoje prawo prawomocnym orzeczeniem Sądu zapadłym w postępowaniu rozstrzygającym spór co do podmiotu uprawnionego do otrzymania świadczenia stanowiącego przedmiot depozytu sądowego bądź ugodą zawartą między uczestnikami, jak również orzekł, że wnioskodawczyni ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd I instancji stwierdził, że M. C. wniosła o zezwolenie na złożenie kwoty 44.000,00 zł do depozytu sądowego, podając, że na podstawie ugody z dnia 23 maja 2017 r. zobowiązała się do zapłaty na rzecz A. C. kwoty w wysokości 100.000,00 zł tytułem rozliczenia wzajemnych roszczeń wynikających z podziału majątku wspólnego, przy czym zapłata tej kwoty miała nastąpić z chwilą sprzedaży nieruchomości stanowiącej składnik majątku osobistego wnioskodawczyni i położonej w S.; w tejże ugodzie A. C. przeniósł ową przyszłą wierzytelność na rzecz swojej córki N. C., obecnie K.. Wnioskodawczyni podała, że w dniu 6 czerwca 2017 r. wezwana została przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. do nieuiszczania na rzecz A. C. bez zgody organu egzekucyjnego kwot z tytułu wszelkich wierzytelności, w tym z tytułu wzajemnych roszczeń wynikających z podziału majątku wspólnego, z uwagi na zajęcie wierzytelności na zaspokojenie należności objętych tytułami wykonawczymi wystawionymi przez organ podatkowy wobec A. C.. Podniosła dalej, że w piśmie z dnia 6 czerwca 2017 r. oświadczyła, iż nie uznaje dokonanego zajęcia z uwagi na dokonany przez A. C. przelew przedmiotowej wierzytelności na rzecz N. C. (obecnie K.), a pismem z dnia 14 lipca 2017 r. wskazała, że wierzycielem uprawnionym do otrzymania wierzytelności jest N. C. (obecnie K.). W piśmie z dnia 12 lipca 2017 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. wskazał jednak, że zajęcie wierzytelności jest „(...) wymagalne (...)”, gdyż w chwili zawarcia ugody nie doszło do przejścia wierzytelności na cesjonariusza. N. K. w piśmie z 31 lipca 2017 r. przekazała wnioskodawczyni numer konta, na które przedmiotowa kwota winna być uiszczona, a w dniu 20 sierpnia 2018 r. M. C. zawarła sprzedaż nieruchomości położoną w S. i w dniach 23 i 27 sierpnia 2018 r. otrzymała w ramach ceny sprzedaży odpowiednio kwoty 44.000,00 zł i 56.000,00 zł. Ponadto wnioskodawczyni podniosła, że z uwagi na otrzymane przez nią zawiadomienie z organu podatkowego o zajęciu wszelkich wierzytelności, a także na postanowienia ugody z dnia 23 maja 2017 r., powzięła wątpliwości co do tego, który z uczestników jest wierzycielem uprawnionym do otrzymania wierzytelności w kwocie 100 000 zł z tytułu części ceny uiszczony na poczet zakupu nieruchomości, a więc na czyją rzecz powinna spełnić swoje zobowiązanie z ugody, co – w jej ocenie – uzasadnia złożenie świadczenia do depozytu sądowego.

Sąd meriti zaznaczył, że zgodnie z art. 693¹ k.p.c. w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego nie bada prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, ograniczając się do oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione. Stwierdził, że w przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni wskazała, stosownie do art. 693 k.p.c., przedmiot składany do depozytu, zobowiązanie w wykonaniu którego go składa, osobę, której przedmiot depozytu należy wydać oraz warunki, pod którymi wydanie ma nastąpić, jak również przytoczyła okoliczności uzasadniające wniosek, z których wynika, że z powodu okoliczności dotyczących osoby wierzyciela świadczenie nie może być spełnione. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę fakty przytoczone przez M. C., żądanie zgłoszone w celu uzyskania zezwolenia na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego jest prawnie uzasadnione i zasługuje na uwzględnienie, gdyż uprawnienie do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego przyznaje art. 467 pkt 4 k.c. Jednocześnie Sąd orzekł, że kwota złożona do depozytu ma być wypłacona temu z uczestników postępowania, który wykaże swoje prawo prawomocnym orzeczeniem Sądu zapadłym w postępowaniu rozstrzygającym spór co do podmiotu uprawnionego do otrzymania świadczenia stanowiącego

przedmiot depozytu sądowego bądź ugodą zawartą między uczestnikami, a o kosztach postępowania rozstrzygnął w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia wniósł uczestnik postępowania Skarb Państwa – Naczelnik Urzędu Skarbowego w S., zaskarżając je w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i odrzucenie wniosku, jak również o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie art. 1 k.p.c. poprzez uznanie, że sprawa niniejsza jest sprawą cywilną, a w konsekwencji wydanie orzeczenia niekorzystnego dla skarżącego w sytuacji nieważności postępowania wynikającej z art. 379 pkt. 1 k.p.c. Skarżący wskazał, że w jego ocenie, jeżeli źródłem roszczenia jest stosunek administracyjnoprawny, to sprawa nie ma charakteru cywilnego według kryterium materialnoprawnego, a sprawą cywilną w znaczeniu formalnym mogłaby być tylko wówczas, gdyby jej rozpoznanie ustawa powierzyła sądom w postępowaniu cywilnym.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni domagała się jej oddalenia i zasądzenia od skarżącego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Konsekwencją złożenia apelacji jest wydanie przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że zarzut zawarty w przedmiotowym środku zaskarżenia jest zupełnie chybiony, a treść wniosku wszczynającego postępowanie z pewnością nie daje żadnych podstaw do jego odrzucenia. Odnotowania wymaga, że przedmiotem sprawy niniejszej jest kwestia złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu, a zatem wnioskodawczyni żąda zastosowania wobec niej instytucji prawa cywilnego, proceduralnie unormowanej w rozdziale I działu V tytułu II księgi drugiej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego (art. 692-693¹⁰ k.p.c.), powołując się na podstawę materialnoprawną uzasadniającą to żądanie, wywodzoną z art. 467 pkt. 3 k.c. Nie ma wątpliwości, że do oceny zasadności takiego żądania przewidziana jest droga sądowa w postępowaniu cywilnym i że sprawę tego rodzaju rozpoznają sądy powszechne. Zupełnie natomiast inną kwestią jest to, czy powoływana podstawa materialnoprawna w rzeczywistości istnieje i czy wniosek może podlegać uwzględnieniu. Wydaje się, że skarżący, powołując pogląd, iż sprawa nie ma charakteru cywilnego, jeśli dochodzone roszczenie wynika ze stosunku administracyjnoprawnego, błędnie utożsamiał uprawnienie wnioskodawczyni do domagania się przyjęcia przedmiotu świadczenia do depozytu, mające z całą pewnością charakter cywilnoprawny i będące przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej, z uprawnieniem, któremu odpowiada w jego ocenie obowiązek przedmiotowego świadczenia i u podłoża którego w istocie leży stosunek prawny potencjalnie mający swoje źródło w normach postępowania egzekucyjnego w administracji. W sprawie niniejszej Sąd I instancji z pewnością nie uchybił art. 1 k.p.c., a zawarte w apelacji żądanie zmierzające do uchylenia zaskarżonego postanowienia i odrzucenia wniosku jest oczywiście bezpodstawne.

Nie oznacza to jednak, że w sprawie tej Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie prawidłowe merytorycznie, przy czym przypomnieć trzeba, iż Sąd II instancji ma obowiązek z urzędu wziąć pod uwagę prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego w toku dotychczasowego postępowania. W tym wypadku dokonanie rzetelnej oceny tej kwestii jest szczególnie trudne, gdyż wywody zawarte w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia ograniczają się, niestety, wyłącznie do przywołania treści art. 693 k.p.c. i art. 467 pkt. 4 k.c., bez jakiegokolwiek pogłębionej refleksji co do znaczenia użytych w tych unormowaniach pojęć oraz możliwości zastosowania ich do okoliczności przytoczonych w treści wniosku, które – w ocenie jego autorki – miałyby uzasadniać złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu. Zastosowany przez Sąd art. 467 pkt. 4 k.c. za przesłankę uzasadniającą takie żądanie uznaje sytuację, w której świadczenie nie może być spełnione z powodu okoliczności dotyczących osoby wierzyciela, innych niż wymienione w art. 467 pkt. 1-3 k.c. (ewentualnie także w przepisach szczególnych), które stanowią przeszkodę w wykonaniu zobowiązania. Z niezwykle lakonicznego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika, jakie przytoczone we wniosku okoliczności Sąd uznał za dotyczące osoby wierzyciela i dlaczego, jego zdaniem, uniemożliwiają one wnioskodawczyni spełnienie świadczenia. Można jedynie się domyślać, że Sąd meriti zapewne – wbrew stanowisku wnioskodawczyni – uznał osobę

wierzyciela za bezsporną, skoro przyjął, że podstawą materialnoprawną złożenia do depozytu nie jest w tym wypadku art. 467 pkt. 3 k.c., na który powoływała się w swym wniosku M. C. oraz stwierdził, że zachodzą okoliczności stojące na przeszkodzie spełnieniu świadczenia w rozumieniu art. 467 pkt. 4 k.c., które dotyczą konkretnej osoby będącej wierzycielem wnioskodawczyni – nie wyjawiał jednak w ramach uzasadnienia postanowienia, kogo za tego wierzyciela uważa.

Przypomnieć tu trzeba bowiem, że M. C. wywodziła zasadność swego wniosku z faktu, że nie wie, czy jej wierzycielem jest obecnie N. K. czy Urząd Skarbowy w S., gdyż podnosiła, iż oba te podmioty twierdzą, że są jej wierzycielami i domagają się od niej spełnienia przedmiotowego świadczenia. Twierdzenie to jest skutkiem oczywiście błędnej oceny przez wnioskodawczynię okoliczności sprawy relacjonowanych w treści wniosku. Choć Urząd Skarbowy w S. jako administracyjny organ egzekucyjny rzeczywiście żądał w trybie art. 89 § 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1314 ze zm.) przekazania mu przedmiotu świadczenia wynikającego z wierzytelności w jego ocenie skutecznie zajętej, to jednak bynajmniej nie twierdził, że łączy go z wnioskodawczynią jakikolwiek stosunek cywilnoprawny, z którego wynikać mogłaby jakakolwiek wierzytelność. Przeciwnie – swoje uprawnienie do żądania przekazania przedmiotu świadczenia organ ten wywodził z twierdzenia, iż wierzycielem M. C. był w chwili zajęcia egzekwowany dłużnik, zaś co do tego, kto jest nim obecnie, żadnego stanowiska nie zajął, uważając, że ta następcza okoliczność ta nie ma znaczenia dla dalszego istnienia tego uprawnienia; nie wywodził także, że dokonanie zajęcia uczyniło go wierzycielem wnioskodawczyni, gdyż istotnie przepisy o administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym nie dawałyby żadnej podstawy do zajęcia takiego stanowiska. Spór, na który powołuje się w swym piśmie wnioskodawczyni, w rzeczywistości nie istnieje. Art. 467 pkt. 3 k.c. dotyczy sytuacji, kiedy zachodzą wątpliwości co do tego, z kim dłużnika łączy stosunek prawa materialnego i kto na gruncie tego stosunku prawnego ma prawo żądać od niego spełnienia świadczenia, jeśli wiele osób się tego domaga, nie zaś sytuacji, w której dłużnik, wiedząc, kto jest jego wierzycielem na gruncie takiego stosunku, nie ma pewności co do tego, czy organowi egzekucyjnemu przysługuje w danych okolicznościach wynikające z przepisów proceduralnych uprawnienie do żądania w ramach prowadzonej egzekucji przekazania przedmiotu świadczenia do jego rąk.

Być może Sąd meriti także doszedł do takiej konkluzji, skoro swego rozstrzygnięcia nie oparł na zawartych we wniosku twierdzeniach o istnieniu sporu co do osoby wierzyciela, jednak nie dał tym przemyśleniom żadnego wyrazu w treści uzasadnienia; jak już powiedziano wyżej, nie uznał również za potrzebne wyjaśnienia, które z okoliczności podanych przez M. C. i dotyczących osoby wierzyciela uważa za uniemożliwiające spełnienie świadczenia przez wnioskodawczynię w rozumieniu zastosowanego ostatecznie w sprawie art. 467 pkt. 4 k.c. W ocenie Sądu II instancji powoływane we wniosku okoliczności ani nie dotyczą osoby wierzyciela wnioskodawczyni, ani też nie uniemożliwiają spełnienia świadczenia na jego rzecz. Treść przywołanej we wniosku ugody nie pozostawia, zdaniem Sądu, wątpliwości, że wierzycielką M. C., od chwili dokonania cesji w ramach zawartej ugody z dnia 23 maja 2017 r., była i jest N. K., a nieporozumienie w tej kwestii pomiędzy wnioskodawczynią i Urzędem Skarbowym wynika z błędnego użycia w akcie notarialnym pojęcia „wierzytelność przyszła” przez pierwszą z tych osób oraz nieumiejętności odróżnienia przez organ administracyjny wierzytelności przyszłych od wierzytelności istniejących, ale jeszcze niewymagalnych. Przywołać tu można trafne wywody zawarte w uchwale SN z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, OSNC Nr 2 z 1998 r., poz. 22, gdzie wskazano, że do kategorii wierzytelności przyszłych należą, po pierwsze, wierzytelności warunkowe i terminowe, po wtóre, wierzytelności, u których podłoża leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny uzasadniający ich powstanie i wreszcie wierzytelności, których powstanie jest w całości sprawą przyszłości, np. roszczenie o cenę za niesprzedaną jeszcze rzecz. Wierzytelność A. C. wobec M. C. nie zalicza się do żadnej z tych kategorii, powstała ona bowiem w momencie, kiedy w § 2 ust. 1 ugody z dnia 23 maja 2017 r. wnioskodawczyni zobowiązała się względem byłego męża do zapłaty określonej kwoty pieniężnej z określonego tytułu, natomiast w § 2 ust. 2-4 strony określiły jedynie termin spełnienia wynikającego z niej świadczenia; równocześnie, w tejże ugodzie, A. C. dokonał przelewu tej wierzytelności na rzecz N. C. (obecnie K.) i ta przelew przyjęła, stając się tym samym wierzycielką wnioskodawczyni. Powoływany we wniosku fakt otrzymania przez M. C. zawiadomienia z Urzędu Skarbowego w S. o zajęciu tej wierzytelności bynajmniej nie dotyczy osoby N. K., ani nie stoi na przeszkodzie spełnieniu przez wnioskodawczynię świadczenia ze stosunku prawnego łączącego ją z wierzycielką. Art. 89a § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1314 ze zm.) przewiduje, że

w takim wypadku dłużnik wierzytelności (trzeciodłużnik) składa organowi egzekucyjnemu oświadczenie, że nie jest wierzycielem egzekwowanego dłużnika – co też M. C. uczyniła. Inną sprawą jest to, że zawarte w takim oświadczeniu stanowisko może nie przekonać organu egzekucyjnego, ale też taka różnica zdań nie jest przeszkodą do zaspokojenia wierzyciela, gdyż nadesłanie zawiadomienia o zajęciu tego nie uniemożliwia, ani nie czyni bezskutecznym spełnienia świadczenia do jego rąk. Jeśli organ egzekucyjny nadal będzie stał na stanowisku, że zajęcie wierzytelności było skuteczne, dłużnik może bronić swych praw, składając zażalenie na postanowienie tego organu wydane w trybie art. 71a § 9 zd. I ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1314 ze zm.) określające wysokość nieprzekazanej kwoty. Obawa dłużniczki, że w wyniku niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia tej kwestii w postępowaniu administracyjnym zostanie przeciwko niej, na podstawie powyższego – już prawomocnego – postanowienia, wystawiony z mocy art. 71 b ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1314 ze zm.) tytuł wykonawczy umożliwiający ściągnięcie od niej przekazanej wierzycielce należności, nie jest w rozumieniu art. 467 pkt. 4 k.c. okolicznością dotyczącą osoby wierzyciela, która uniemożliwia dłużnikowi spełnienie świadczenia na jego rzecz.

Na zakończenie dodać można, że także w innych obowiązujących aktualnie przepisach brak podstawy prawnej upoważniającej Sąd do zezwolenia dłużnikowi złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego w sytuacji, gdy pomiędzy nim i organem administracyjnym zajdzie różnica stanowisk co do skuteczności czynności egzekucyjnej polegającej na zajęciu tej wierzytelności. W postępowaniu prowadzonym przez komornika na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego ustawodawca zezwolił trzeciodłużnikowi na złożenie świadczenia na rachunek depozytowy Ministra Finansów (art. 896 § 1 pkt. 2 in fine k.p.c.) – choć i w tym wypadku nie oznacza to uprawnienia do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego w trybie art. 692 i n. k.c. – jednak możliwości takiej nie przewidują przepisy normujące administracyjne postępowanie egzekucyjne. W tej sytuacji stwierdzić trzeba, że okoliczności powołane we wniosku M. C. nie dawały uzasadnionych podstaw do zezwolenia jej do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego; tym samym zaskarżone orzeczenie zapadło z naruszeniem przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 467 pkt. 4 k.c., a z braku innych podstaw materialnoprawnych, które mogłyby stać się podstawą uwzględnienia wniosku, ponadto nie odpowiada prawu i konieczna jest jego zmiana w myśl art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie złożonego wniosku. Ponieważ przyczyną takiego rozstrzygnięcia było wniesienie apelacji przez uczestnika postępowania, a interesy uczestników na tym etapie sprawy były ze sobą sprzeczne, wnioskodawczyni, która ze swym żądaniem się nie ostała, winna na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785) w związku z art. 520 § 2 k.p.c. ponieść koszty związane z tą fazą postępowania, od uiszczenia których skarżący był zwolniony – chodzi tu o opłatę od apelacji w kwocie 100,00 zł. Bezzasadne było natomiast – i musiało zostać oddalone – żądanie skarżącego w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na jego rzecz, skoro nie poniósł on kosztów zaliczanych do którejkolwiek z kategorii wymienionych w art. 98 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.